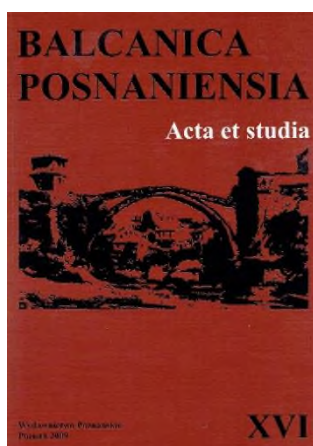




Wróbel Piotr, *Benedykt Cotruglio (Benko Kotruljević) – człowiek na granicy dwóch światów i dwóch epok*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2009, t. 16, s. 125–138.

<https://doi.org/10.14746/bp.2009.16.11>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52446>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BENEDYKT COTRUGLIO (BENKO KOTRULJEVIĆ) – CZŁOWIEK NA GRANICY DWÓCH ŚWIATÓW I DWÓCH EPOK¹

PIOTR WRÓBEL

ABSTRACT. Piotr Wróbel, *Benedykt Cotruglio (Benko Kotruljević) – człowiek na granicy dwóch światów i dwóch epok* (*Benedict Cotruglio (Benko Kotruljevic) – Man on the Border of Two Worlds and Two Epochs*).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XVI, Poznań 2009, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 125-138, ISBN 978-83-7177-650-2, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Piotr Wróbel, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (Jagiellonian University in Krakow), ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków, Polska-Poland.

Podstawą szybkiego i wszechstronnego rozwoju Republiki Dubrownickiej w XV i XVI wieku był handel. Pomimo postępujących podbojów tureckich, dzięki osobistej odwadze kupców popartej zręczną dyplomacją, Dubrowniczanie wciąż czerpali znaczne zyski z wymiany z bałkańskim zapleczem, a Republika kwitła. Szybko rosło znaczenie dubrownickiej floty handlowej². W sferze zainteresowania

¹ W artykule wykorzystano obszerne fragmenty dzieła Benedykta Cotruglio *Księga o sztuce handlu* (*Il libro dell'arte di mercatura*) powstałego w 1458 r., a wydanego drukiem w nieco zmienionej wersji po raz pierwszy w 1573 r. w Wenecji przez pochodzącego z Cresu znanego humanistę, kupca i wydawcę Francesca Petrisa. W 1985 r. traktat ten został przetłumaczony na język chorwacki i wydany przez Ž. Muljačicia i R. Radičevića. W 1990 nowe wydanie na podstawie starszych rękopisów odnalezionych w Wenecji sporządził U. Tuzzi. Autor niniejszego artykułu wraz z dr. J. Bonarkiem z Instytutu Historii Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim przygotował polskie tłumaczenie traktatu B. Cotruglio wraz z przypisami i komentarzem, które zostało złożone do druku w wydawnictwie Historia Jagellonica w Krakowie i ukaże się niebawem. Książka ta była inspiracją do powstania artykułu, z niej też zaczerpnięte zostały wszystkie cytaty wykorzystane w tekście.

² Z obszernej literatury dotyczącej dziejów Dubrownika w XV i XVI w., jego relacji z Turcją oraz znaczenia jego floty, podajemy tylko najważniejsze, wybrane pozycje: R. Harris, *Dubrovnik. A History*, London 2003, s. 68-184; I. Božić, *Dubrovnik i Turska u XIV i XV veku*, Beograd 1952, passim; T. Popović, *Turska i Dubrovnik u XVI veku*, Beograd 1973, s. 15-153; V. Foretić, *Povijest Dubrovnika*, t. 1, Zagreb 1980, s. 166-324; F.W. Carter, *Dubrovnik (Ragusa) a Classical City-State*, London 1972, s. 169-320; B. Stulli, *Povijest dubrovačke republike*, Dubrovnik-Zagreb 1987, s. 50-101; B. Krekić, *Le port de Dubrovnik (Raguse) entreprise d'état, plaque tournante du commerce de la ville (XIIIe-XVIIe siècle* (w:) tegoż, *Dubrovnik: a mediterranean urban society*, Hampshire-Vermont 1997, (Variorum Reprints XIV), s. 656-673; J. Tadić, *Organizacija dubrovačkog pomorstva u XVI veku*, „Istoriski časopis”, vol. 1, 1948, s. 3-11; tenże, *O pomorstvu Dubrovnika u XVI i XVII v.*, (w:) *Dubrovačko pomor-*

Raguzy pozostawały nie tylko Bałkany i kraje Lewantu, ale kupcy dubrowniczcy czynni byli także w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego³. Poważnym partnerem handlowym Dubrownika była Katalonia, skąd od końca XIV w., sprowadzano znakomitej jakości wełnę dla potrzeb rodzącego się rzemiosła sukienniczego⁴. Katalonia stanowiła część Królestwa Aragonii, której władcy poza znacznymi terenami na Półwyspie Iberyjskim (Aragonii, Walencji i Katalonii), posiadali także Baleary, Sycylię oraz Sycylię. W 1442 roku Alfons V Wspaniały, po wielu usilnych staraniach zdołał opanować także tron w Neapolu⁵. Południe Italii od dawna było obiektem zainteresowania kupców dubrownickich, gdyż m.in. stamtąd sprowadzano zboże – towar deficytowy na terenie Republiki⁶. Technika prowadzenia działalności handlowej w późnym średniowieczu najczęściej wciąż wymagała osobistego zaangażowania kupców, co wiązało się z koniecznością długich pobyków poza ojczyzną⁷. W XV wieku w Neapolu istniała kolonia Dubrowniczczan, którzy zadowolili się w tamtejszym środowisku. Do grupy tej należał m.in. Jakub Cotruglio (1390-1436), człowiek majątny, poza Italią prowadzący interesy w Bośni i Serbii oraz na Półwyspie Iberyjskim. W Neapolu dzierżawił królewskie solany w Apulii, a nawet królewską mennicę. Mimo iż nie należał do kręgów szlachty, władze dubrownickie wykorzystywały jego rozległe wpływy i przychylność, jaką okazywała mu królowa Joanna II (1414-1435) do starań o przywileje dla Republiki⁸.

stvo, Dubrovnik 1952, s. 165-188; J. Luetić, *Mornarica Dubrovačke Republike*, Dubrovnik 1952, s. 21-73; A. Di Vittorio, *Tendenze e orientamenti nella storiografia marittima ragusea*, (w:) *Tendenze e orientamenti nella storiografia marittima contemporanea: gli Stati Italiani e la Repubblica di Ragusa (secoli XIV-XIX)*, Napoli 1986, s. 241-287.

³ M. Spremić, *Dubrovački brodovi i zapadno sredozemlje u XV veku*, „Istorijski časopis”, knj. XXI, Beograd 1974, s. 19-27.

⁴ B. Hrabak, *Učešće Katalonaca u dubrovačkom prometu zrnastom hranom, solju, metalima, ko raljima i kreditima (do 1520)*, „Analiti”, vol. 22-23, Dubrovnik 1985, s. 41-77; tenże, *Vuna sa Pirenejskog Poluostrva u Dubrovniku u XV veku*, „Istorijski časopis”, knj. 27, Beograd 1980, s. 63-94; N. Fejić, *Ragusei e spagnoli nel Medio Evo. Luci ed ombre di un rapporto commerciale*, (w:) *Ragusa e il Mediterraneo: ruolo e funzioni di una repubblica marinara tra medioevo ed età moderna*, Bari 1988, s. 79-100; J. Tadić, *Španja i Dubrovnik u XVI v.*, Beograd 1932, s. 4-21.

⁵ Po śmierci króla Alfonsa, który nie pozostawił prawego potomka, Sycylię i Sycylię przejął jego brat Jan II, będący jednocześnie królem Aragonii, natomiast Neapol przeszedł w ręce Ferrante (Ferdynanda) naturalnego syna Alfonsa. Patrz: M. Del Treppe, *The „Crown of Aragon” and the Mediterranean*, „The Journal of European Economic History”, vol. 2 nr 1, s. 161-185; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 158, 185; M. Tunion da Lara, J.V. Baruaque, A.D. Ortiz, *Historia Hispanii*, Kraków 1997, s. 169-170.

⁶ M. Spremić, *Le relazioni economiche tra Ragusa e l'Italia meridionale nel Medioevo*, (w:) *Ragusa e il Mediterraneo...*, s. 101-113; tenże, *Dubrovnik i Aragonci*, Beograd 1971, s.128-162; B. Krekić, *Ragusa...*, s. 209-219.

⁷ W XIV i XV w. obserwujemy wyraźne zmiany w organizacji handlu, wciąż jednak występowała konieczność częstych podróży, zwłaszcza w przypadku kupców drobnych i średnich. Patrz: R de Roover, *The Organization of Trade*, (w:) *Cambridge Economic History of Europe*, vol III, Cambridge 1963, s. 46-88.

⁸ M. Spremić, *Dubrovnik...*, s. 47, 55, 81, 96-97; B. Krekić, *Ragusa e gli Aragonesi verso la metà del XV secolo*, (w:) tegoż, *Dubrovnik, Italy and the Balkans in the Late Middle Ages*, London 1980 (Variorum Reprints X), s. 205-219.

Benedykt, który przyszedł na świat w 1416 roku był trzecim synem spośród ośmiorga dzieci wspomnianego Jakuba Cotruglio⁹. Ponieważ w Dubrowniku nie było uniwersytetu, po odebraniu podstawowego wykształcenia w miejskiej szkole, chłopiec wyjechał do Italii. Studiował tu prawo i filozofię, najprawdopodobniej w Bolonii, jednak w 1436 roku po śmierci ojca, został zmuszony do przerwania nauki i przejęcia jego interesów. Po latach napisał o tym: „Losy i fortuna pozwoliły, że, kiedy w najlepsze zajmowałem się filozofią, zostałem wyrwany z tego zajęcia i znów rzucony w wir handlu. Musiałem się tym zająć z konieczności i porzucić powab i słodką harmonię badań, którym byłem całkowicie oddany”¹⁰. Po powrocie do ojczyzny ożenił się z Nicolettą Dobrić-Božić i wkrótce doczekał się liczego potomstwa¹¹. Mimo młodego wieku Benedykt doskonale radził sobie w zawodzie kupca. Jak później podkreślał, wiele zawdzięczał doświadczeniom nabytym u boku ojca. Młody Cotruglio przebywał początkowo głównie w Dubrowniku, gdzie jako właściciel statku i kredytodawca musiał się cieszyć dużym poważaniem. Jak wskazują dokumenty, jego ówczesne operacje handlowe sięgały z jednej strony Bośni i Serbii, a z drugiej Italii. Poznał więc dwa, dość odległe pod względem rozwoju cywilizacyjnego, obszary handlowe. Z czasem związał się z kupcami katalońskimi i wraz z bratem Michałem (Michele) zaangażował się w handel wełną owiec merynosów. Od lat 40. jego przedsięwzięcia stają się coraz bardziej śmiałe. Odwiedził wówczas Sycylię i północną Afrykę, działał w Genui i Florencji. W latach 1444-1446 przebywał dłużej w Barcelonie, gdzie prowadził działalność handlową do spółki z dubrownickimi szlacheccami: Janem de Bona i Mikołajem de Gozze. Częste pojawianie się jego imienia w różnych źródłach dubrownickich wskazuje, iż lata 1446-1451 Cotruglio spędził znów w swym rodzinnym mieście, jednak prowadzone interesy zmuszały go zapewne do podróży (w 1448 roku z pewnością był w Neapolu). Mimo młodego wieku i plebejskiego pochodzenia Benedykt był konsultantem Wielkiej Rady, głównego organu zarządzającego w Dubrowniku, co świadczy o jego pozycji w Republice. Od Rady otrzymał też Cotruglio listy polecające do króla Alfonsa przed wyjazdem do Neapolu w 1451 roku¹².

⁹ Obszerne biografie B. Cotruglio znaleźć można m.in. w leksykonach np. *Dizionario biografico degli Italiani* oraz w *Hrvatski leksikon*. Szczegółowy życiorys zamieścili także wydawcy jego głównego dzieła: Ž. Muljačić oraz U. Tuzzi, jak też M. Spremić. Zestawienia prac chorwackich poświęconych Cotruglio dokonał niedawno V. Franc. N. Vekarić zrekonstruował szczegółową genealogię rodu Cotruglio w oparciu o materiały z Archiwum Dubrownickiego. Patrz: M. Luzzati, *Cotrugli (Contrugli, Cotrulli, Kotrulja, Kotruljević, Kotrulj, Kotruljić) Benedetto (Benko)*, (w:) *Dizionario biografico degli Italiani*, vol. 30, Roma 1984, s. 446-450; *Kotruljić (Kotruljević) Benedikt (Benko)*, (w:) *Hrvatski leksikon*, Zagreb 1996, s. 631; Cotrugli Raguseo, *Il libro dell'arte di mercatura*, a cura di U. Tuzzi, Venezia 1990, s. 26-35; Beno Kotruljević, *O trgovini i savršenu trgovcu*, przyp. R. Radičević i Ž. Muljačić, Zagreb 1985, s. 40-47; B.M. Spremić, *Dubrovnik...*, s. 96-103; N. Vekarić, *Dubrovački rod Kotrulj*, (w:) *Dubrovcanin Benedikt Kotruljević. Hrvatski, svjetski ekonomist XV stoljeća*, Zagreb 1996, knj. I, s. 33-52; V. Franc, *Povijest izdavanja djela dubrovčanina Benedikta Kotruljevića u Hrvata*, (w:) *Dubrovcanin...*, s. 57-67.

¹⁰ B. Cotruglio, *O sztuce handlu* (dalej: B.C.) – wstęp.

¹¹ I. Erceg, *O Benediktu Kotruljeviću i njegovu djelu u objavljenim izvorima i literaturi*, (w:) *Dubrovcanin...*, s. 112.

¹² M. Spremić, *Dubrovnik...*, s. 97; V. Stipetić, M. Hrabek, M. Buzadžić, *Benedikt Kotruljević (Benedetto Cotrugli) of Dubrovnik*, od Double-Entry Bookkeeping in the Year 1458 – before L. Paciolli, Zagreb 1997, s. 12; J. Radonić, *Acta et diplomata Ragusina*, knj. I sv. 1, Belgradi 1931, s. 492-493;

Wspomniany wyjazd do Neapolu, który okazał się przełomowym wydarzeniem w życiu Benedykta, nie był ani przypadkowy, ani nagły. Cotruglio najprawdopodobniej nawiązał już wcześniej kontakty na tamtejszym dworze. Możliwe nawet, że był osobiście znany królowi Alfonsowi z czasu swego wcześniejszego pobytu w Katalonii. Znamienne, iż przed opuszczeniem Dubrownika Benedykt dokonał podziału majątku, którym dotychczas zarządzał wspólnie ze swym bratem i wyznaczył go na swego pełnomocnika w rodzinnym mieście¹³.

Nic bliższego nie wiadomo o pobycie Cotruglia w Neapolu na przełomie 1451-1452 roku. Można przypuszczać, iż jego nadzieje na nawiązanie owocnych kontaktów spełniły się, gdyż po kilkumiesięcznym pobycie w Dubrowniku w styczniu 1453 roku, już wraz z rodziną, na stałe przeniósł się do Italii, gdzie wkrótce wstąpił w służbę królewską. Przed wyjazdem Cotruglio zawarł umowę z władzami Republiki, w której zobowiązał się do działań w celu uzyskania w Neapolu odszkodowania z tytułu strat, jakie przed kilku laty ponieśli Dubrowniczanie z rąk piratów korsykańskich – poddanych króla Alfonsa. Sprawa się ślimaczyła i władze straciły już nadzieje na odzyskanie pieniędzy, dlatego propozycja Benedykta obiecującego przekazanie w ciągu 5 lat 15% z ogólnej sumy 16 tys. dukatów, niezależnie od skutków zabiegów u króla, wydawała się niezwykle korzystna¹⁴.

Cotruglio rzeczywiście cieszył się życzliwością Alfonsa, który wkrótce powierzył mu stanowisko sędziego (*auditorre della Ruatta*), a następnie mianował sędzią Wielkiego Sądu (*Giudice delle cause*)¹⁵. Udało mu się także odzyskać w kilku ratach część pieniędzy należnych Dubrowniczanom, a jesienią 1455 roku wypłacono mu ponadto jednorazowo 2400 dukatów. Benedykt nie dotrzymał jednak zawartego układu i nie wpłacił obiecanej sumy w Dubrowniku, co wywołało tam zrozumiałe zaniepokojenie. Zagrożono mu nawet, iż zostanie aresztowany w przypadku pojawienia się na terenie Republiki. W istocie dubrownickie władze wzdrygały się przed podjęciem zdecydowanych kroków, gdyż korzystały ze wsparcia Cotruglia w działaniach dyplomatycznych na neapolitańskim dworze¹⁶. To pojednawcze stanowisko nie skłoniło jednak Benedykta do wywiązania się z zobowiązań i narastało napięcie między nim a Dubrowniczaniem. Mimo tego, na żądanie Alfonsa w maju 1458 roku Cotruglio został mianowany dubrownickim konsulem w Neapolu. Władze dubrownickie nie były jednak zadowolone z jego działalności. Poza sprawą nieuregulowanego długu Dubrowniczanie irytowała samodzielność Benedykta, a zwłaszcza jego zabiegi, aby podporządkować sobie innych przedstawicieli Republiki w południowej Italii i zostać konsulem generalnym w Królestwie Neapolu¹⁷.

M. Del Treppo, *I mercanti Catalani e l'espansione della Corona Aragonesa nel secolo XV*, Napoli 1967, s. 246-247, 268, 270.

¹³ M. Spremić, *Dubrovnik...*, s. 101.

¹⁴ M. Spremić, *Presuda Benku Kotruljeviću*, „Zbornik Filozofskoga fakulteta”, XI-1, Beograd 1979, s. 394.

¹⁵ S.M. Cerva, *Bibliotheca Ragusina in qua Ragusini scriptores eorumque gesta et scripta recensentur*, ed. S. Krsić, t. 1, Zagrabiae 1975, s. 158; V. Stipetić, M. Hrabek, M. Buzadžić, *op.cit.*, s. 12.

¹⁶ M. Spremić, *Presuda...*, s. 396; J. Radonić, *Acta et diplomata...*, knj. I sv. 2, s. 586-587.

¹⁷ Aż do końca rządów aragońskich dubrownicki konsulat generalny w Królestwie Neapolu nie został powołany. Patrz: M. Spremić, *Dubrovnik i Aragonci...*, s. 63; J. Radonić, *Acta et diplomata...*, knj. I, sv. 2, s. 614.

Pozycją Cotruglio na dworze neapolitańskim nie zachwiała nawet śmierć króla Alfonsa w 1458 roku. Jego następca Ferrante obdarzał bowiem Benedykta jeszcze większą życzliwością i zaufaniem. Fakt ten pozwala zrozumieć butne zachowanie Cotruglia podczas pobytu w Dubrowniku w listopadzie 1458 roku, kiedy występując jako poseł władcy Neapolu nie raczył się nawet odnieść do przedstawionych mu przez władze Republiki skarg. Także kolejne próby zmuszenia Cotruglia do stawienia się przed sądem podejmowane w następnych trzech latach okazały się bezowocne. Kiedy wreszcie w 1462 roku Benedykt przybył do Dubrownika, po raz kolejny chroniący go poselski immunitet uniemożliwił pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej¹⁸.

Interesy Benedykta w Królestwie Neapolu rozkwitały. W latach 1460-1468 zarządzał mennicą w stolicy, a do śmierci w 1469 roku mennicą w Aquili¹⁹. Mimo konfliktu utrzymywał związki ze swym rodzinnym miastem. W dramatycznym dla Dubrownika roku 1463, kiedy po podboju Bośni Turcy stanęli niemal pod jego murami, Benedykt przysłał niewielki oddział najemników do obrony ojczyzny. Jednocześnie wynegocjował dla króla Ferrante pożyczkę dużej ilości soli i zorganizował jej przewóz z Raguzy do Italii, pamiętał więc o swym panu. Groźba aresztowania sprawiała, iż Cotruglio, chcąc odwiedzić rodzinne strony, musiał wciąż kryć się pod dyplomatycznym immunitetem. Było tak również podczas ostatniego pobytu w ojczyźnie, gdy w 1466 roku jako poseł władcy Neapolu, podróżował przez Dalmację do króla Węgier Macieja Korwina. Choć jeszcze później władze dubrownickie podtrzymywały kontakty z Benedyktem, jednak do jego śmierci latem 1469 roku nie doszło do uregulowania sporu, który tak poważnie zaciążył na jego losach²⁰.

Obok aktywności na polu finansowym i dyplomatycznym, Cotruglio parał się także pisarstwem. Jego dorobek na tym polu nie jest wielki, jednak sam fakt podjęcia tego typu działalności u człowieka jego profesji świadczy o powiewie nowych idei i skłania do postawienia pytania o możliwe inspiracje. Niektórzy badacze wskazują, iż wprawdzie Benedykt ukończył dubrownicką szkołę, zanim zaczął w niej wykładać humanista z Lukki Filip de Diversis, jednak w wąskim kręgu dubrownickiej elity intelektualnej mógł, a nawet musiał się z nim spotykać²¹. Znakomitą znajomość dzieł filozoficznych (zwłaszcza Arystotelesa) i teologicznych nabył w czasie studiów, jednak zasadnicze znaczenie dla ukształtowania jego zainteresowań literackich miał pobyt na dworze króla Neapolu, gdzie Cotruglio zetknął się

¹⁸ M. Spremić, *Dubrovnik i Aragonci...*, s. 99-100; tenże, *Presuda...*, s. 396-397.

¹⁹ U. Tuzzi, pisząc o karierze Cotruglia w Neapolu, słusznie podaje w wątpliwość opinię Gliubicia, jakoby Benedykt miał być „pierwszym ministrem” Alfonsa i później Ferdynanda. Zwraca uwagę, iż dokumenty dubrownickie z 1464 r. tytułują go „regius consiliarius et commissarius”, można więc przypuszczać, iż był doradcą króla w sprawach finansowych i gospodarczych. Por.: *Benedetto Cotrugli Raguseo...*, s. 32; S. Gliubić, *Dizionario biografico degli uomini illustri della Dalmazia*, Vienna 1856, s. 91. V. Stipetić, M. Hrabek, M. Buzadžić, op.cit., s. 12.

²⁰ M. Spremić, *Dubrovnik i Aragonci...*, s. 100-101.

²¹ A. Stipetić, *Svjedočanstvo Filipa de Diversisa o dubrovačkom gospodarstvu i vrijeme Kotruljeve mladosti (1434-1440)*, „Računovodstvo, Revizija i Financije”, God. VI-3 (Ožujak 1996), Zagreb 1996.

z czołowymi humanistami swych czasów²². W ich kręgu mógł nabyć zamiłowania do literatury starożytnej, jednak znaczenia tej grupy jako bezpośredniego źródła inspiracji nie należy przeceniać. Dydaktyczny charakter dzieł Benedykta i ich tematyka, a także fakt, iż powstały w okresie, gdy był on człowiekiem dojrzałym, zdają się sugerować osobiste motywy ich powstania.

Z czterech traktatów, które napisał Cotruglio, przetrwały tylko dwa: *O żegludze* (1464) oraz *Księga o sztuce handlu* (1458)²³. Oba te dzieła posiadają zbliżoną strukturę, a nade wszystko ich powstanie wpływa z podobnej, szlacheckiej inspiracji: potrzeby walki z powszechną ignorancją oraz świadomości wagi, jaką ma prawdziwa wiedza. Przy czym – i tutaj widać powiew nowej myśli – wiedza, nie jest dla Cotruglia bagażem uczonych reguł i zasad odległych od życia, ale winna mieć swe zastosowanie praktyczne. Dlatego jego traktaty, będące w istocie rodzajami bardzo szeroko zakreślonych podręczników, są skierowane do ludzi czynu: kupców i żeglarzy – przedstawicieli profesji praktykowanych przez Benedykta od dzieciństwa. Obserwując przez lata ich pracę, Cotruglio dostrzegł, w jak wielkim stopniu użyteczne byłoby podbudowanie ich działania dobrą znajomością teorii, którą przyswoić można jedynie przez lekturę i studia²⁴.

Sam Cotruglio istotnie czytać musiał dużo. Oba traktaty są bowiem dowodem jego ogromnej erudycji. W tekstach obok odwołań do ponad sześćdziesięciu autorów starożytnych i średniowiecznych zawarto mnóstwo cytatów ze Starego i Nowego Testamentu, przykłady z mitologii greckiej i rzymskiej, artykuły z kanonów kościelnych i kodeksu Justyniana²⁵. Pojawiają się też dzieła trzech słynnych prekursorów włoskiego humanizmu: Petrarki, Dantego i Boccaccia. Cotruglio świetnie znał łacinę, jednak napisał swe traktaty w języku włoskim, określanym przez niego jako *linugua volgare e materna*. Oba traktaty napisano w południowej odmianie tzw. *lingua cortigiana* – ponadregionalnego dialektu występującego w owym czasie na dworach włoskich poza Toskanią.

²² O świetności dworu króla Alfonsa, na którym przebywali tak znakomici humaniści jak: Lorenzo Valla, Antonio Becadelli, Flavio Biondi, Bartolomeo Fazio i Gianozzo Manetti barwnie opowiada ją klasyczne już prace Kazimierza Chłędowskiego i Jakuba Burchardta. Patrz: K. Chłędowski, *Histoire neapolitańskie*, Warszawa 1959, s. 114-145; J. Burchardt, *Kultura odrodzenia we Włoszech*, Kraków 1895, s. 278-280.

²³ Pozostałe to traktat: *O małżeństwie* (przed 1458) oraz *O naturze kwiatów* (1460). Dzieło *O żegludze*, stosunkowo niedawno odnalezione w bibliotece uniwersytetu Yale w USA, zostało wydane w 2003 r. w Chorwacji przez D. Salopka. Patrz: *Benedictus de Cotrullis Equitis ad Inclitum Senatam Venetorum De Navigatione Liber*, priredio D. Salopek, *Krvatska književna baština*, knj. 2, Zagreb 2003, s. 15-129; D. Novaković, *Novopronađeni rukopis Benedikta Kotruljevića*, (w:) *Dubrovčanin...*, s. 19-31.

²⁴ We wstępie do *O sztuce handlu* pisał m.in. „...ponieważ jest trudne i niemal niemożliwe, aby ktoś w krótkim czasie, nie czytając bardzo dużo, mógł dojść do znajomości wielu rzeczy”. Patrz: B.C., wstęp.

²⁵ Niewątpliwie najczęściej powołuje się na Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Ze starożytnych sięga także chętnie po dzieła m.in. Cyserona, Plutarcha, Seneki, Ptolemeusza, Platona, Horacego, Swetoniusza, Owidiusza, Wergiliusza, Pliniusza Starszego, Homera, Solinusa itd. Z pisarzy chrześcijańskich najczęściej odwołuje się do Laktancjusza, św. Augustyna, Bazylego Wielkiego, Boecjusza, Izydora z Sewilli, Rajmunda de Pennafort, Guillauma de Rennes. Kilkakrotnie wzmiankuje także uczonych arabskich Awerroesa i Awicennę.

Księga o sztuce handlu, na której pragniemy się skoncentrować, zadeedykowana została młodemu dubrowniczanieowi Francesco Stefaniemu i w zamyśle autora służyć miała pomocą adeptowi sztuki kupieckiej przy rozwiązywaniu różnorodnych dylematów związanych z jego zawodem. Benedykt był świadom, iż sztuka handlu nie jest jeszcze uznawana za naukę. Jak pisał: „Ów handel, chociaż nazywa się wiedzą, sztuką lub też umiejętnością, nieuregulowany jest z powodu swej wielorakości i zmienności, którą ma i musi w sobie mieć, i z powodu zmienności zachodzącej w nim co dnia. Jak czytamy dalej: Niemniej zawiera w sobie pewne określone zasady ogólne i szczegółowe. Muszą je dobrze zrozumieć ci, którzy mają wolę zdobyć [jego] chwalebny owoc”²⁶. Handel ma więc swą stronę teoretyczną, którą można ująć w formę pisaną i przekazać pragnącym się go nauczyć. Takie podejście pozwalało postawić Benedykta Cotruglio w rzędzie prekursorów nowoczesnej nauki o ekonomii.

Z dzisiejszej perspektywy zainteresowanie budzi zawarta w pierwszej księdze nowatorska analiza rynku i fachowy opis przejawów aktywności przedsiębiorcy. Ze szczegółami przedstawił Cotruglio różne formy wymiany, kredyt, weksle czy pożyczki. Bolesnie współcześnie brzmią jego rady dotyczące ściągania długów. „I w tej sprawie zachęcam i nakłaniam kupców, aby mieli zwyczaj utrzymywać młodzieńców zdolnych i odpowiednich do egzekwowania, gdyż stosowniej jest odbierać dług przez chłopaków, dla których nie jest wstydem być natarczywym i naprzykrzającym się. Przeciwnie niż panowie, którzy muszą zachowywać się przyjaźnie, jak czynią kupcy, którzy winni być ludzcy, lecz dla chłopców cnotą jest być natarczywym i nie odejść, aż nie ściagnie się długu, a przy tym tysiąc razy doprowadzić do tego, żeby dłużnik się zaczerwienił”²⁷. Nawet humanistyczny ozdobnik w postaci sentencji Seneki, jakim okraszył Benedykt swą poradę, nie jest w stanie zasłonić brutalnej prawdy ukrywającej się pod tymi słowami.

Jednak najcenniejszą częścią jego traktatu jest niewątpliwie, pierwszy w historii, teoretyczny opis prowadzenia tzw. „podwójnej księgowości”, metody, na której opiera się cała nowoczesna rachunkowość. Cotruglio wyprzedził tutaj o pół wieku rozprawę weneckiego zakonnika Luki Pacioliiego – *Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalita* (Wenecja 1491 r.) Niestety, w przeciwieństwie do dzieła Paccioliiego, jego traktat wydany został dopiero w 1573 roku i pozostaje raczej mało znany, a nazwisko rzadko pojawia się w światowych kompendiach dotyczących rachunkowości²⁸.

Jednak nowatorstwo dzieła Cotruglia nie ogranicza się wyłącznie do przedstawienia technicznej strony prowadzenia działalności handlowej. Zgodnie z duchem średniowiecza Benedykt szczegółowo omówił etyczne aspekty działań kupca,

²⁶ B.C., wstęp.

²⁷ B.C., ks. I rozdz. VIII.

²⁸ Pierwszy w tym kontekście zwrócił uwagę na dzieło B. Cotruglio znany badacz historii rachunkowości Karl P. Kheil. Patrz: *Benedetto Cotrugli Raugo (Dubrovčan) prispevek k dejinam učetnictvi*, spesał Karel Petr Kheil, U Praze 1906, s. 3-23; B.S. Yamey, *Notes on Double-Entry Bookkeeping and the Economic Progress*, „The Journal of European Economic History”, vol. 4 nr. 3, Rome 1975, s. 717-723.

a zwłaszcza dylematy moralne, przed jakimi staje, oddając się swej profesji. Uderza tutaj silne emocjonalne zaangażowanie autora i polemiczny ton narracji, zmierzający ku moralnemu usprawiedliwieniu niektórych praktyk kupieckich. Przedsiębiorczy, ale jednocześnie głęboko wierzący Benedykt, dotkliwie odczuwał skrępowanie, jakie narzucały na działalność handlową zasady głoszone przez średniowiecznych teologów. Nie tylko lichwa, ale również inne formy operacji finansowych, a w skrajnych wypadkach nawet sam pieniądź (!), były przez nich traktowane z rezerwą. Poszukiwanie zysku, fundamentalne w działalności kupieckiej, utożsamiano często z ciężkim grzechem chciwości, a pracę koncepcyjną z lenistwem²⁹. Tymczasem w późnym średniowieczu, zwłaszcza w Italii i Katalonii, ale również w Dubrowniku, życie gospodarcze nabrało nowego tempa. Powstawały banki, a nowe formy operacji finansowych swą złożonością przewyższały proste transakcje zawierane jeszcze w XII-XIII wieku³⁰. Kariery zaczęli robić ludzie „nowi”, o których A. Guriewicz pisał, iż: „...wyróżniali się za sprawą swojej aktywności, przedsiębiorczości, bystrości, ale także dzięki bezczelności, egoizmowi i bardzo swobodnemu stanowisku w stosunku do wszystkich dawniejszych patriarchalnych norm i zasad”³¹. Choć, jak widzieliśmy, Cotruglio w swym życiu nie zawsze przestrzegał kupieckiej uczciwości, do grupy tej jednak nie należał. Jego poglądy prezentowane na temat zysku godziwego czy transakcji lichwiarskich wydają się dość swobodne, jednak wyraźnie widać, iż z całej siły dążył do przestrzegania zaleceń teologów, a polemizował jedynie z niektórymi opiniami, w jego mniemaniu, nieracjonalnymi i niepraktycznymi³². Wychowany w konserwatywnym środowisku kupców dubrownickich w żadnym wypadku nie odrzucał moralności w handlu. Przeciwnie, nawoływał adeptów sztuki kupieckiej do pobożności, stałego namysłu nad swą uczciwością i przestrzegania reguł. Lektura II księgi jego dzieła pt. *O pobożności* dowodzi, jak bliski był Cotruglio w swych poglądach na wiarę średniowiecznym scholastykom. Pisał tam: „Musimy więc służyć wierze, a kto jej nie przyjmuje, sam siebie niszczy i naśladując drogę bezrozumnych, odrzuca

²⁹ P. Brezzi, *Christianity and Economics: from the Origins to the Middle Ages*, „The Journal of European Economic History”, vol. 2 nr 3, Rome 1973, s. 683-687; A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976, s. 277-293; J. Le Goff, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995, s. 20-38.

³⁰ R. de Roover, *The organization...*, s. 70-89; R. Romano, *Kupiec włoski*, (w:) tegoż, *Miedzy dwoma kryzysami. Włochy renesansu*, Warszawa 1978, s. 70-79; Por.: M. Matijević-Sokol, P. Strčić, *Gospodarstvo u statutima na istočnoj obali Jadrana u Kotruljevićevo doba*, (w:) *Dubrovčanin...*, s. 145-158; I. Božić, *Ekonomski i društveni razvitak Dubrovnika u XIV-XV v.*, „Istoriski glasnik”, vol. 1, Beograd 1949, s. 21-61.

³¹ A. Guriewicz, *Kupiec*, (w:) *Człowiek średniowiecza*, pod red. J. Le Goffa, Warszawa 2000, s. 326.

³² Znakomitym przykładem jest tu rozumowanie w sprawie procentów od pożyczki: „Czy jest dopuszczalne brać na procent? Powiadam, że jest dopuszczalne, aby zaspokoić swoje potrzeby, lecz brać go od tych, którzy mają zwyczaj pożyczać na procent. Natomiast nie jest dopuszczalne nikogo namawiać, aby dał z procentem. Tak samo dozwolone jest komuś, kto wpadnie w ręce zbójców, ujawnić posiadane pieniądze, żeby mógł uciec, aby go nie zabili, a ponieważ oni zrabowali jego pieniądze, nie ma z tego powodu grzechu. Inaczej, gdyby wziąć pieniądze z procentem dla gry albo dla jakichś innych niegodnych albo niedozwolonych spraw i nie będących koniecznością, wówczas byłoby to niedopuszczalne i stanowiło lichwę”, B.C., ks II rozdz. IV.

człowieczeństwo. Istnieje więc zgodne mniemanie całego ludzkiego rodu, że wiarę musimy utrzymywać. Dlatego człowiek winien łaknąć i pragnąć wiary i wiedzy, lecz ludzie w tym błędzą, że albo przyjmują wiarę bez wiedzy, albo wiedzę bez wiary, chociaż jedno bez drugiego nie może istnieć. Dlatego też popadają w liczne błędy, a najbardziej kupcy, którzy nie troszczą się, aby poznać to, co jest im niezbędne do zbawienia³³. Nieco dalej, powołując się na Rajmunda z Pennafort i Hortensjusza, w najlepszym stylu średniowiecznych rozpraw teologicznych Benedykt wymienia i omawia trzynaście warunków, jakie winna spełnić dobra kupiecka modylitwa³⁴.

Cotruglio, choć namawiał do uczciwości, był człowiekiem praktycznym i wiedział, że natura ludzka jest ułomna. Na końcu swego dzieła zalecał kupcom stojącym u kresu życia, aby dokonali rachunku sumienia i wynagrodzili krzywdy: „Czytaj ponownie twoje księgi handlowe i oczyść sumienie, i oddaj nieuczciwie wzięte. Nieustannie czytaj Pismo Święte (...) i nie myśl o światowych nowinkach. Myśl ciągle o życiu wiecznym i rajskich sprawach”. Warto zauważyć przy tym, iż Benedykt ze szczerym przekonaniem zachęcał przy tym kupców, którzy osiągnęli słuszny wiek (czyli 50-60 lat), by młodszymi przekazali swe zajęcie, zaś sami udali się na swego rodzaju „emeryturę” do swych wiejskich posiadłości³⁵.

Na tle religijno-etycznych przekonań Cotruglia ciekawie jawi się jego stosunek do religii starożytnych. Choć generalnie z całego dzieła emanuje najwyższe uznanie dla osiągnięć, a zwłaszcza zasad moralnych ludzi antyku (co wyraża się w niezwykle częstych cytatach z *Etyk* Arystotelesa oraz dzieł Cyserona i Seneki), o tyle w przypadku religii nie szczędzi słów potępienia: „Co do [religijnych] dziwactw, to widzimy ich przykłady w ostatnich czynach Rzymian... co się tyczy religii, to okazali się nierozsądni, ciemni, głupkowaci i niezdarni, pokazujący swych bogów jak śmiertelników, kłamców i cudzołożników, nikczemnych grzeszników, nieprzyjaciół Boga, wymyślających zadziwiające i różnorakie oszustwa. I tak ci, którzy chcieli cnoty albo szczęścia, wzywali cudzołożnika Jowisza i wielu innych dziecinnych bogów, których wszystkich nie wspomnę, gdyż umieli [Rzymianie] do każdej drobnostki stworzyć osobnego boga. Ich czcili i wznosili im ołtarze, i przynosili ofiary”³⁶.

Jak w księdze drugiej odnajdujemy we wskazówkach Benedykta żywe odbicie scholastyki, tak w trzeciej – w której autor wymienia cechy pożądane u osoby parającej się handlem – dostrzec można wyraźny powiew humanizmu³⁷. Kupiec to, według Cotruglia, nie tylko ktoś światły, biegły w swej sztuce, uczciwy, pobożny,

³³ B.C., ks. II, wstęp.

³⁴ B.C., ks. II, rozdz. II.

³⁵ „Chciał pieniędzy i ma je; kredytu i ma go; posiadłości i ma ją; ożenił synów i wydał za mąż córki; zebrał pieniądze, zdobył synów i wykształcił ich w swym fachu; widzi ich jako mistrzów i ma pięćdziesiąt albo sześćdziesiąt lat. Czego chce jeszcze? (...) Nie widzicie, że z tysiąca [ludzi], którzy rodzą się na tym świecie, ani dwóch nie dojdzie do pięćdziesiątki? Nie pamiętasz o tym ty, który jesteś do pasa w grobie?”. Patrz: B.C., ks. IV rozdz. X.

³⁶ B.C., ks. II, rozdz. I.

³⁷ Podobnie jak inni pisarze średniowieczni Cotruglio rozumie przez kupca przedsiębiorcę parającego się dalekosiężnym handlem na wielką skalę, z pogardą traktując „prostych pochodzących z ludu handlarzy”. Patrz: B.C., ks. III, rozdz. I.

pracowity i oszczędny. Przede wszystkim to człowiek dumny ze swego fachu. Nie ma mowy o kompleksach czy poczuciu niższości, zrozumiałych przecież w czasach średniowiecza, gdzie urodzenie decydowało wciąż o pozycji społecznej. Kupiec Cotruglia to już „człowiek nowy”, świadomy swej wartości oraz korzyści, jakie przysparza swą działalnością społeczności, w której żyje. Nieprzypadkowo autor przywołuje opinię Cyncerona: *Mercatores nervi sunt rei publice*, przekraczając zresztą nieco jego słowa i wypaczając myśl³⁸. Benedykt dostrzegając ogromną rolę kupców w inicjowaniu procesów, które wiodą do dobrobytu państwa, pisze m.in.: „Korzyść, dochód i ratunek rzeczpospolitej w największym stopniu zależą od kupców, lecz nie od kupców plebejskich i pospolitych, ale wspaniałych, których postanowiliśmy sławić w naszym dziele. A ów powód to też działalność i zdolności kupieckich, przy pomocy których nieurodzajne państwa zaopatrują się w żywność i zapasy [jedzenia]. Gromadząc także różne rzeczy sprowadzane drogą handlu z miejsc obfitujących w nie, a nie z krajów, gdzie istnieje niedostatek towarów, stwarzają również obfitość pieniądza, drogich kamieni, złota, srebra i wszelkiego rodzaju kruszców. Wywołują tym rozkwit różnych rzemiosł, dlatego miasta i kraje mogą uprawiać ziemię, pomnażać stada i utrzymywać wartość przychodów i rozchodów. Kupcy pomagają ratować biedaków za pomocą zajęć dla nich. Dają pracę zarządom poprzez pilnowanie swoich dzierżaw. Dają przychód urzędom i komorom celnym panów i rzeczpospolitej poprzez przywóz i wywóz swojego towaru i w konsekwencji wzbogacają państwowy i publiczny skarbiec”³⁹. W świetle tych słów trudno się dziwić, iż dalej Benedykt dochodzi do zupełnie nowoczesnego wniosku, iż kupcy (w rozumieniu przedsiębiorcy!) są niezastąpieni w rządzeniu państwem.

Mimo iż Cotruglio życzliwość nobilów traktuje jako wyróżnienie, jednocześnie przestrzega przed przebywaniem w ich towarzystwie, a w szczególności przed ich naśladowaniem. Uderza ostry mieszczański krytycyzm, z jakim Benedykt podchodzi do rozrzutnego i lekkomyślnego trybu życia na dworach rycerskich. Turnieje, tak ulubiona i wielokrotnie opiewana w poezji dworskiej forma rozrywki, mająca udowadniać dzielność rycerskiej młodzieży, dla Cotruglia są jedynie pustą i kosztowną zabawą, w której niepotrzebnie naraża się zdrowie. Życie wielkich feudałów mierzi go także od strony moralnej, gdyż w przeciwieństwie do domów kupieckich, gdzie spotyka się tylko ludzi rozważnych i statecznych, na ich dworach żyją... „łobuzy, ulicznicy, wszelkiego rodzaju słudzy, wichrzyciele, złodzieje, zbiedzy, szulerzy i im podobni”⁴⁰. Przebywanie w takim towarzystwie jest zagrożeniem nie tylko dla sakiewki, ale także duszy kupca. Zresztą dwory rycerskie nie mogą imponować nawet bogactwem, gdyż – jak dalej wywodzi Benedykt – sytuacja materialna kupców jest znacznie lepsza niż szlachty, a ich dobrobyt z biegiem czasu

³⁸ U Cyncerona bowiem mowa jest nie tyle o kupcach, co poborcach podatków: „...jeśli bowiem podatki uważaliśmy zawsze za nerwy państwa to stan, który je zbiera, słusznie nazwiemy podstawą wszystkich pozostałych”. Patrz: Marek Tulliusz Cynceron, *Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Gnejusza Pompejusza*, (w:) *Mowy*, Kęty 1998, s. 11.

³⁹ B.C., ks. III, rozdz. I.

⁴⁰ B.C., ks. III, rozdz. I.

wzrasta, podczas gdy nobile, nie zajmujący się dochodowymi przedsięwzięciami, z pokolenia na pokolenie ubożeją⁴¹.

Choć kupiec nie powinien szukać towarzystwa szlachetnie urodzonych, musi być jednak człowiekiem na tyle kulturalnym i wyedukowanym, by w razie potrzeby potrafił znaleźć się w każdym towarzystwie i sytuacji. Warunkiem podstawowym była tu jednak gruntowna edukacja. Jak wspomniano, podstawowy cel traktatów Benedykta stanowiła walka z ignorancją, dlatego do tematu wykształcenia podchodził ze szczególnym emocjonalnym zaangażowaniem. Jak pisał: „...nie ma na tym świecie większej wojny i wrogości niż między głupcem i mędrce albo nieukiem i uczonym. I jak woda nie może pozostawać w zgodzie z ogniem, tak nie może i uczony z nieukiem. I dlatego zazwyczaj, jeśli między gminem znajdzie się ktoś uczony, to jest on potępiany albo pogardzany, albo uśmiercany, albo zaiste wypędzany, albo prześladowany przez gmin”⁴². Cotruglio krytycznie jednak odnosił się do kształcenia młodych mieszczan jedynie w wąskim zakresie praktycznych umiejętności, użytecznych w zawodzie. Za niezbędną kupcowi uznawał znajomość nauk wyzwolonych, a w szczególności gramatyki i retoryki, co pozwalało na biegłe władanie łaciną. Doskonała znajomość języka nie tylko pozwalała na dobre rozumienie praw różnych krajów i ułatwiała negocjacje, ale była też przepustką na dwory: „Gramatyka również zrównuje go (kupca – P.W.) z rycerzami i wielkimi panami i czyni go niepospolitym...”⁴³. Wśród nauk, które winny być studiowane przez młodego adepta sztuki kupieckiej, Benedykt wymienia także: kosmografię (czyli geografię), filozofię, prawo, teologię, a nawet... astrologię, która pozwala przewidzieć urodzaj lub klęski mogące spaść na poszczególne krainy⁴⁴. Jak widać, zasób wiedzy, jakim dysponować winien kupiec według Cotruglia, był niezwykle szeroki i odpowiadał w pełni postulatowi wysuwanyemu przez humanistów. Wydaje się, iż sam Benedykt takie wykształcenie otrzymał i podobny model edukacji stosował w stosunku do własnych dzieci. W VI rozdziale IV księgi swego traktatu uważa za stosowne wytłumaczyć się z przyczyn, dla których uczy córki gramatyki i recytacji Wergiliusza⁴⁵. Widać zatem, iż zjawisko takie było w ówczesnym społeczeństwie rzadkie, a do nauczania dziewcząt podchodzono z rezerwą.

Księga IV ma charakter najbardziej osobisty. Znaczną jej część zajmują sprawy związane z wyborem żony i życiem domowym. Otwartość, z jaką autor pisze o intymnych aspektach pożycia: spełnianiu obowiązków małżeńskich czy niedozwolo-

⁴¹ Tamże.

⁴² B.C., ks. III, rozdz. III.

⁴³ Dalej Cotruglio uzasadnia: „Bycie biegłym w sztuce wymowy jest konieczne, ponieważ owa umiejętność czyni człowieka wymownym nie tylko w języku łacińskim, lecz także w ludowym, a wielce to ozdabia osobę kupca. Umożliwia to także ozdobne kreślenie i adresowanie [pism] do panów i wielkich panów”. B.C., ks. III, rozdz. III.

⁴⁴ Cotruglio dla poparcia swych słów przytacza przysłowie: „Uczyń mnie wróżbitą, a uczynię cię bogatszym”. Patrz: B.C., ks. III, rozdz. III.

⁴⁵ „Wielu mnie ganiło, dlaczego uczę córki gramatyki i chcę aby recytowały wiersze Wergiliusza z pamięci. Czynię to nie tylko dlatego, by były doskonałe w gramatyce i retoryce, ale aby stały się roztropne i rozumne, a także dobre, silne i o zdrowej pamięci, od czego – dla każdego, kto czuje – nie ma większego daru”. B.C., ks. IV, rozdz. VI.

nych pozycjach seksualnych zapowiada bardziej swobodne, renesansowe podejście do tych spraw, w literackiej formie pojawiające się już wcześniej, na przykład u Boccaccia⁴⁶. Zresztą, jak wskazują liczne dzieła poruszające problem małżeństwa i rodziny, temat ten był dość popularny w Italii już od końca XIV wieku i Cotruglio wpisał się tutaj w pewien szerszy nurt⁴⁷.

Specyficzne położenie, w jakim znalazł się Cotruglio w wyniku finansowego sporu z władzami swego rodzinnego miasta, skłania do postawienia pytania o jego stosunek do ojczyzny. Choć *Księga o sztuce handlu* zadedykowana została Dubrowniczanie, wzmianki o Raguzie są tam sporadyczne, wyraźnie częściej przywołuje on Neapol i zwyczaje tam panujące. Trudno dostrzec, aby autor faworyzował któreś z miejsc, gdyż w obu wypadkach pojawiają się u Benedykta zarówno słowa pochwały, jak i przygany⁴⁸. Obszerny passus odnosi się do dubrownickiego handlu: „W takim obracaniu aż do pewnej kwoty, moim zdaniem, są wielce zręczni nasi Raguzañczycy, których bym niezmiernie w tym miejscu pochwalił, gdybym nie uważał, że czytelnicy to przypiszą mojemu afektowi wobec ojczyzny. Pochwaliłbym ich, gdyż towary, których używają, są wygodne, jak srebro, złoto, ołów, miedź, воск, czerwec, skóry i podobne. Pochwaliłbym ich także za spryt i umysł, który posiadają...”⁴⁹. Cotruglio zdaje się tu być dumny z biełości, jaką okazują w handlu jego rodacy. Kontynuując wywód, potępia jednak zwyczaj lokowania majątków w ziemi, a w szczególności zamiłowanie Dubrowniczian do pałaców, które z upodobaniem stawiają w swych wiejskich posiadłościach: „...gdy tylko kapitał zacznie im rosnać ponad wspomnianą sumę, zaczynają budować albo ciągnąć kamienie, urządzając ogrody albo winnice i inne przedsięwzięcia bardziej poza miastem niż wewnątrz. Tak więc mają swoje budowle w takim porządku, że dziwem jest to oglądać”. Z żarliwością godną Katona Benedykt ostrzega: „...luksusowe wille to upadek dla miasta, gdyż wielokroć ojczyzna, aby nie spoglądać i nie doznać zniszczenia willi, pozwala się złupić i, co więcej, podda się, żeby tego nie uczyniono”⁵⁰. Ponieważ w dalszej części swego dzieła sam zachęcał do wycofania się do swych wiejskich posiadłości, a nawet dość precyzyjnie opisał ich organizację, widzimy, iż u Cotruglia humanistyczne zamiłowanie zbytku i wzorowane na antyku poszukiwanie zacisza w wiejskim, sielskim środowisku walczyło z typowo mieszczańskim potępieniem luksusu.

Własną przeszłość dubrownicką przywołuje Cotruglio we fragmencie dotyczącym wychowania: „...w moim dziecięcym wieku korzystało się z tego (tj. wysła-

⁴⁶ Por.: Ch. De la Ronciere, *Życie prywatne tokańskich notabli u progu odrodzenia*, (w:) *Historia życia prywatnego*, t. III, s. 234-239; O. Ranum, *Ostoje intymności*, (w:) *Historia życia prywatnego*, t. III, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 233-238.

⁴⁷ Wymienić można m.in. *Del reggimento e costume di donne* Francesca da Barberino, *Regola del governo di cura familiare* Giovanniego Dominizzi, *De re uxora* Francesco Barbary czy *I libri della famiglia* Leona Battisty Albertiego. Patrz.: Z. Janeković, *Obitelj u Dubrovniku u kasnom srednjem vijeku i njezin odraz u djelu Benedikta Kotruljevića*, (w:) *Dubrovčanina...*, s. 124.

⁴⁸ Badacze uważają za zagadkowe, iż traktat *O żegludze* został zadedykowany weneckiemu Senatowi. Z Wenecją nie łączyły bowiem Cotruglia żadne bliższe związki, ani polityczne, ani gospodarcze. Nie wiadomo też nic o ewentualnych osobistych przyjaźniach Benedykta z Wencjanami.

⁴⁹ B.C., ks. I, rozdz. X.

⁵⁰ Tamże.

nia dzieci na służbę do innych rodzin – P.W.) w naszym państwie. Widziałem więc, że wielu szlachejnych ludzi oddawało swoich synów na służbę swoim współobywatelom, aby mogli się od dziecka poduczyć w zawodzie, którego byli bardziej łakomi. Teraz już się tego nie czyni, ponieważ nasze dochody się zwiększyły i duch wzrósł. Widziałem też, jak się ćwiczyli w lichym zawodzie, aż do oporządzania koni i zamiatania kramu wzięwszy”⁵¹. Widać, iż choć z dumą pisze o przeszłości, gani jednak i tym razem zmianą dobrego obyczaju, jaka zaszła pod wpływem rosnącego dobrobytu Raguzy.

Trzeba podkreślić, iż dość często używane słowa „ojczyzna” i „nasze państwo” mają w dziele Cotruglia podwójne znaczenie. Jak widać z przytoczonego wcześniej cytatu, mogą oznaczać Raguzę. Jednak kończąc swe dzieło, Benedykt pisze: „I wszystko ci napisałem z niespokojnym duchem, gdyż jest mi sądzone przebywać poza **moją miłą i słodką ojczyzną**, tam, gdzie cierpię przykrości i niewygody. Szczególnie brak mi mojej biblioteki, która wielce by wspomogła mnie nieszczęsnego...”. Niewątpliwie w tym wypadku słowo „ojczyzna” odnosi się do Neapolu, gdzie zostawił swój bogaty księgozbiór i skąd musiał uciekać ze względu na zarazę. Użyte tutaj słowo „patria” ma zresztą znaczenie jeszcze węższe (czyli ojcowizna, strony rodzinne), gdyż wyjeżdżając do Castrum Serpici – miejsca swego schronienia, Cotruglio nie opuszczał przecież Królestwa Neapolu. Słowa te dowodzą, jak mocno czuł się związany z południem Italii, gdzie w dobrobycie zamieszkiwał przez ostatnie lata i gdzie znaczną część życia spędził jego ojciec. Zawsze życzliwie wypowiadał się też Benedykt o królach Alfonsie i Ferdynandzie, których nazywa „swoimi panami”. Szczególny fakt związania Benedykta z dwoma ojczyznami powoduje zresztą poważne problemy przy interpretacji niektórych fragmentów jego dzieła. W ks. III Cotruglio z satysfakcją stwierdza: „...chwałę nasz język, który nie ma w użyciu niczego, co można by nazwać nieprzyzwoitym, nawet wyrażen dla złorzeczenia Bogu i świętym”. Trudno jednak orzec, czy mowa tutaj o jednym z dialektów włoskich, języku chorwackim, czy może dialekcie romańskim, którego używano jeszcze niekiedy w miastach dalmatyńskich⁵². W tym kontekście przypomnieć należy, analizując związki Cotruglia z ojczyzną, na co badacze chorwaccy zwrócili uwagę, iż wśród przysłów, które Benedykt często przytacza dla potwierdzenia swych wywodów, można znaleźć kilka występujących wyłącznie w Dalmacji. Zresztą w tekście możemy znaleźć zwroty wprost odnoszące się do tego rejonu (jak np. *dice lo Schiavone...*, czy *dixe bene il prouerbio di Dalmatia...*)⁵³.

Zarówno przedstawiona wyżej biografia, jak i przesłanie ideowe wyłaniające się z *Księgi o sztuce handlu* pozwala dostrzec w Benedycku Cotrugliu człowieka dwóch światów. Z jednej strony prowadząc interesy w Bośni i Serbii, był związany z konserwatywnym obszarem Bałkanów. Z drugiej, aktywny na terenie Katalonii i Italii, działał na obszarze najbardziej wyrafinowanych w owych czasach technik kupieckich.

⁵¹ Tamże.

⁵² B.C., ks. III, rozdz. XVI.

⁵³ Patrz: Ž. Muljačić, *Traktat o trgovini Bene Kotruljevicia (1458)*, „Hrvatska obzorija”, G.3 br.2, Split 1995, s. 360-361; D. Škare, *A fifteenth century manuscript by Benko Kotruljević and its contribution to Croatian paremiology*, „Proverbium”, vol. 9, 1992, s. 222-230; B.C., ks. I rozdz. X.

Urodzony w Dubrowniku (Raguzie), dobrowolnie wybrał na miejsce swego zamieszkania Neapol, gdzie osiągnął niewątpliwy zawodowy sukces. Ostatecznie jednak z powodu kompromitującego konfliktu na tle finansowym nie mógł nie tylko powrócić do ojczyzny, ale nawet swobodnie jej odwiedzać. Choć z jego dzieł nie wynika, by cierpiał, z nostalgią wspomina swój kraj i wiemy, iż do końca czuł się z nim związany. Jednocześnie Cotruglio był człowiekiem dwóch epok. Wyłaniająca się z jego dzieła postać idealnego kupca, niewątpliwie odbicie głębokich przekonań samego autora, a w jakimś sensie nawet literacka projekcja jego własnej osoby, może być znakomitym przykładem przenikania ideałów renesansu do warstwy mieszczańskiej. Dumny, przekonany o swej wartości, wszechstronnie wykształcony i pełen ogłady kupiec Cotruglia to wytwór rodzącej się myśli humanistycznej. Jednak ideał ten powstał zbyt wcześnie, a sam twórca znajdował się pod zbyt silnym wpływem filozoficzno-teologicznej myśli średniowiecza, by stworzony przez niego wzór nie wykazywał jeszcze wyraźnych wpływów tego okresu. Stąd renesansowa wiara we własne siły i optymizm w spojrzeniu na przyszłość łączy się tam ze średniowieczną żarliwą pobożnością, cnotliwością i racjonalizmem, dając szczególną mieszaninę idei, charakterystycznych dla II poł. XV wieku. Wydaje się, iż z tego względu zarówno biografia Benedykta Cotruglio, jak i jego pisma stanowić mogą cenny przyczynek do badań nad kształtowaniem wczesnokapitalistycznej etyki kupieckiej.

BENEDICT COTRUGLIO (BENKO KOTRULJEVIC) – MAN ON THE BORDER OF TWO WORLDS AND TWO EPOCHS

Summary

Benedict Cotruglio was born in 1416. He was the son of the famous merchant Jacob Cotruglio of Dubrovnik, involved in numerous economic enterprises in the Kingdom of Naples. After the death of his father, Benedict dropped his studies in Italy and returned to Dubrovnik, where he began his business life. He maintained broad economic relations in the realm from Bosnia to Serbia, from Italy to Catalonia, becoming one of the key figures in the economic life of Dubrovnik. In 1451 he moved to the Kingdom of Naples, where he entered the service of King Alfonso of Aragon, and later that of his son Ferrante. He served as the royal judge, financial adviser, and was sent in several diplomatic missions. He was also involved in intensive economic activity in many lands and took on the lease of a royal mint. Regardless of his conflicts with the city authorities of Dubrovnik due to financial reasons, he served as Dubrovnik's envoy to Naples. He visited his home town only as an official messenger, being protected by diplomatic immunity, because he was in danger of being sentenced by the local court. Under the influence of the Renaissance cultural circle, active at the court of king of Naples, Cotruglio began to write. Among four of his works, a special attention should be given to his "Book of the art of commerce," which was a handbook designed for young merchants. He presented the figure of an ideal merchant, based on his own opinions and private experiences. The literary description of his personality, hidden in a form of renaissance prose, can be considered as a convincing example of the impact of Renaissance ideas on the townsmen. On the other hand, Cotruglio was also familiar with philosophical and theological thought of the Middle Ages. This peculiar connection of the new and old ideas presented in his literary output allows us to look at Cotruglio's life as one of a man on the border of two worlds and two epochs.

Translated by Rafał Witkowski